Zgubne konsekwencje uporu

Kategoria: Felietony
Opublikowano: niedziela, 29, październik 2023 22:08
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 1900

Rzeczywistość ma tą niemiłą cechę, że nie za bardzo daje się zaklinać. Jeśli w świetle zdrowego rozsądku pewne rzeczy nie mają prawa zadziałać, to zwykle nie zadziałają – niezależnie od tego jak dużo ideologii zostanie włożone w twierdzenia przeciwne. Ministerstwo Sprawiedliwości najwyraźniej o tym zapomniało.

Przy okazji uchwalonej w ubiegłym roku nowej ustawy dotyczącej resocjalizacji nieletnich diametralnej zmianie uległy zasady kierowania nieletnich do młodzieżowych ośrodków wykonawczych. We wcześniejszym stanie prawnym za realizację tego zadania odpowiedzialni byli starostowie właściwi ze względu na miejsce zamieszkania nieletniego pospołu z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji – odpowiedzialnym za wskazanie konkretnego młodzieżowego ośrodka wychowawczego. W nowym stanie prawnym samorząd terytorialny został w całości pominięty. Sądy przesyłają wniosek bezpośrednio do nowo powołanego organu – komisji do spraw kierowania nieletnich do młodzieżowego ośrodka wychowawczego, która ma za zadanie wydać skierowanie i zawiadomić o tym wszystkie właściwe podmioty. Zdaniem projektodawców miało to zagwarantować wytypowanie placówki, która zapewni odpowiednie oddziaływania wychowawcze i resocjalizacyjne wobec nieletniego przy uwzględnienie jego potrzeb edukacyjnych i deficytów rozwojowych. Zmiana ta była krytykowana przez specjalistów zajmujących się problematyką nieletnich – wskazując, że nie ma najmniejszych potrzeb, aby dokonywać centralizacji zadania. Nie ze względów aksjologicznych, tylko ze względu na pragmatykę działania.

W zmienianym stanie prawnym skierowania były wydawane przez 380 organów poziomu powiatowego (starostów i prezydentów miast na prawach powiatu) – za którymi stał odpowiedni aparat urzędniczy. Ośrodek Rozwoju Edukacji wskazujący młodzieżowy ośrodek wychowawczy opierał swoje działanie na odpowiednim potencjale instytucjonalnym. Nie było zatem problemu z tym, aby kilka tysięcy wniosków płynących z sądów rodzinnych w skali roku przerobić.

W nowym stanie prawnym całość zadań spadła na komisję przy Ministrze Sprawiedliwości. Sam fakt kolegialnego realizowania zadania nie byłby może szczególnie kłopotliwy, gdyby komisja została powołana z głową - z odpowiednią liczbą członków i zapleczem urzędniczym. Z głową powołana jednak nie została. Komisję liczy łącznie… 8 osób – przy czym celem zagwarantowania wiążącego wpływu administracji rządowej 5 osób jest wskazywanych jako przedstawiciele dwóch zainteresowanych ministrów – Ministra Sprawiedliwości i ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania. Może i nie byłaby to za mała liczba członków względem zadań, gdyby komisja działała permanentnie, a jej członkowie zajmowali się zawodowo tylko jej działaniami – albo przynajmniej ograniczała się wyłącznie do podjęcia decyzji. Tak jednak nie jest. Zgodnie z literalnym brzmieniem ustawy to komisja musi przeanalizować dostępną dokumentację w zakresie koniecznym do wydania skierowania, przeanalizować informację o liczbie dostępnych miejsc w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, a następnie wskazać odpowiedni młodzieżowy ośrodek wychowawczy kierując się sześcioma kryteriami. Wszystko to na posiedzeniach.

Każdy kto ma pojęcie o zarządzaniu – albo chociaż zdrowy rozsądek – powie, że to nie ma prawa działać. I faktycznie – nie zadziałało.

Komisja do spraw kierowania nieletnich do młodzieżowego ośrodka wychowawczego przez większość czasu od dnia powołania obradowała po cztery dni w tygodniu, każdego dnia po cztery godziny. Pomimo tego komisja wydaje miesięcznie około 35% miej skierowań niż było to w poprzednim stanie prawnym. Ministerstwo Sprawiedliwości było z tego dumne wskazując, że „jest to bardzo dobry wynik biorąc pod uwagę, że […] skład osoby komisji jest stukrotnie mniejszy od tego, który obsługiwał poprzedni sposób

Phoca PDF

wydawania skierowań.” Wynik może i dobry, ale za słaby – prowadzący do opóźnień. Opóźnień o niewiadomej skali. Ministerstwo Sprawiedliwości w odpowiedzi na pytanie o zaległości odpowiedziało, że „na podstawie danych z elektronicznego systemu obiegu dokumentów w Ministerstwie Sprawiedliwości (EZD), na rozpatrzenie Komisji oczekuje ok. 1200 spraw, ale nie jest to równoznaczne z liczbą wniosków o skierowanie nieletniego do młodzieżowego ośrodka wychowawczego, gdyż sprawy te dotyczą wszelkiej korespondencjo kierowanej do Komisji, nawet nie pozostającej w z zakresie właściwości wskazanego organu.” Innymi słowy – Komisja nie jest nawet w stanie na bieżąco odsyłać wniosków niewłaściwie skierowanych…

Zaistniała sytuacja jest szkodliwa zarówno dla nieletnich – którzy miesiącami nie trafiają do ośrodków wychowawczych, jak i dla samych ośrodków – które mają puste miejsca ze wszystkimi tego konsekwencjami. Już teraz wiadomo, ze powstały chaos wymusza zmianę zasad naliczania części oświatowej subwencji ogólnej dla młodzieżowych ośrodków wychowawczych – bo bez tego nie dałoby się ich utrzymać w roku 2024 r.

A wszystko to przez przekonanie rządzących, że rzeczywistość będzie się chciała dostosować do ich założeń…

Phoca PDF